

SŁOWO WSTĘPNE

Oto dziewiąty raz rocznik wypełnia czasopiśmienniczy pejzaż rodzimej polonistyki. Tuż przed jubileuszową edycją tytułu. Na świętowanie wciąż jednak zbyt wcześnie. Nadal pozostaje niemało do zrobienia, choć historia periodyku pęcznieje – również poprzez zaniechania, przeoczenia czy zwykłe zaniedbania, także legislacyjno-administracyjne, niestety. Bywa, że kularowe rozmowy dyskontują „punktową” rzeczywistość i zarazem położenie w niej właśnie „Filologii Polskiej”, to niebył właściwie – z jednej strony, a z drugiej – trwanie periodyku, mimo wszystko, co zakrawa na... cud, za który należy dziękować wszystkim sprzyjającym projektowi – mimo wszystko, powtórzmy.

Prace nad czasopismem toczą się wielotorowo. W ich centrum, rzecz jasna, pozostają zagadnienia naukowe, niemniej trudno obecnie bagatelizować kwestie okołomerytoryczne – by tak rzec, a te ostatnie wiążą się zwłaszcza z doskonaleniem serwisu internetowego, jego dostępnością i „widocznością” w cyberprzestrzeni – tak dla czytelników, jak i... (ro)botów. Różnorodnych usprawnień doczekała się mechanika nawigacyjna po witrynie. Przybyły kolejne moduły, dające wgląd w informacje statystyczne o liczbie odsłon poszczególnych artykułów w zadanej (wybranej) funkcji czasu. Wzbogaciła się paleta możliwości wyszukiwania oczekiwanych wiadomości. To tylko niektóre modyfikacje widoczne dla użytkownika. Serwis ponadto oferuje zestaw rozwiązań technicznych, pozwalających na masowy transfer (meta)danych do zewnętrznych platform elektronicznych (automatyczny drogą tzw. harvestingu bądź dzięki użyciu generatorów wielu typów plików bazodanowych, tworzonych za pomocą odpowiednio skonfigurowanych plug-ins). Właściwie wszystko, co udało się racjonalnie zlinkować, otrzymało hiperłącza, w efekcie otrzymaliśmy pożądaną poziom przejrzystości funkcjonowania przedsięwzięcia, jego transparentności – tu: w świecie wirtualnym, ale dającym się wiarygodnie weryfikować.

Dzisiaj siłą czasopisma jest obecność jego treści w obrębie baz referencyjnych. Od roku 2021 starania redakcji przyniosły współpracę w tym zakresie m.in. z DOAJ czy ERIHPLUS. Dorobek „Filologii Polskiej” można również przeglądać poprzez analogiczne bądź podobne projekty cyfrowe, np. Academic Journals, BASE, BazHum, Biblioteka Nauki, CEJSH, CORE, Europub, FBC, Google Scholar, Index Copernicus International, INFO NA, WorldCat.org. (Mowa o indywidualnych kontach „Filologii

Polskiej” na tych platformach)¹. Zawartość kompletu numerów prymarnie archiwizuje Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa oraz Repozytorium Uniwersytetu Zielonogórskiego, a to kolejne okazje na dotarcie do publikacji ogłaszanych na łamach rocznika. Są inne stąd płynące korzyści – w efekcie takiej dywersyfikacji nie istnieje jakiegokolwiek zagrożenie ze strony drapieżnego i komercyjnego pośrednika (potencjalnie szantażującego wydawcę np. utratą całości materiału, gdy ten umieszczono wyłącznie w jednej przestrzeni dokumentacyjnej); wreszcie – gdyby doszło do zawieszenia lub zaniechania edycji kolejnych numerów, nie tylko ślad po projekcie wydawniczym, ale i jego istota ma szansę służyć kolejnym pokoleniom.

Sporo tego i wiele różnorakich uwarunkowań, ponieważ serwis internetowy współczesnego czasopisma to jego wizytówka – wierzymy, że wysiłki w tym zakresie redakcji „Filologii Polskiej” znajdują wpływ na rezultaty obliczane przez narzędzia naukometryczne i przełożą się na oczekiwane wielkości parametryzacyjne (jak choćby indeks Hirscha). Wierzymy zarazem w otwartość nauki, swobodny do niej dostęp oraz równe traktowanie inicjatyw naukowych. Sprawy te dzisiaj nabierają szczególnego wymiaru również w obliczu oświadczeń organizacji non-profit Public Knowledge Project, będących reakcją na ruchy poczynione w łonie m.in. firmy Elsevier (właściciela bazy Scopus), której periodyki każą sobie słono płacić za publikację. I żeby nie było wątpliwości – koszty te (tzw. APC, ang. *article processing charge*) winni ponosić autorzy bądź ich reprezentanci, np. 3500 dolarów za jeden artykuł². Oto zatem, jak się okazuje, prestiż można lub trzeba kupić, co utrwała uprzywilejowaną pozycję komercyjnych monopolistów i potentatów w branży, a równocześnie ugruntowuje nierówny dostęp do publikacji. Barię staje się bowiem dodatkowo pieniądź. W tym świetle trudno mówić choćby o namiastce niezależności naukowej, systemowo niegwarantowanej wskutek wadliwych rozwiązań – zaniechań, przeoczeń, zaniedbań. Niestety, ziściły się zapowiadane scenariusze. Te niepożądane scenariusze³. Przeciwwagą dla tych rozczarowujących obserwacji niech będzie stwierdzenie faktu, iż zielonogórski rocznik polonistyczny spełnia wszelkie warunki tzw. diamentowego otwartego dostępu, co potwierdza wyróżnienie tytułu przez Bibliotekę Nauki w roku 2022⁴.

Sposobność wypowiedzi on-line to ogromny potencjał, przecież nie tylko w wymiarze zasadniczych celów czasopisma. Od kilku lat wykorzystujemy go także do osiągnięcia innych, które najkrócej można określić mianem integracji środowiska i środowisk właściwie – różnorodnie rozumianych i rozmaicie definiowanych. Tej intencji oka-

1 Zob. <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/menuIndeksowanie> [dostęp: 10.05.2023].

2 Por. <https://pkp.sfu.ca/2023/05/05/pkp-declaration-scholarly-independence/> (*The Public Knowledge Project's Declaration of Scholarly Independence*) [dostęp: 10.05.2023].

3 Por. *Słowo wstępne*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2020 (6), s. 9-12.

4 Por. <https://bibliotekanauki.pl/journals/2784> [dostęp: 10.05.2023].

zywaliśmy wierność od pierwszego numeru, gromadząc dorobek publikacyjny nie tylko polonistów zielonogórskich, ale i gorzowskich, czyli lubuskich. Podobnie wolno traktować cykl prezentacji biogramów Badaczy afiliowanych (dawniej czy obecnie) przy macierzystym instytucie⁵. Misję tę – nie waham się użyć takiego właśnie słowa – kontynuujemy; w numerze dziewiątym utrwalamy (piórem Joanny Gorzelanej) sylwetkę Profesora Krzysztofa Maćkowiaka. A kompletna galeria tych portretów (choć nie tylko portretów) pozwala systematycznie wypełniać coraz bogatszą i wielobarwną zakładkę pod nazwą „Historia” (w serwisie internetowym). Inne odsłony integracji odznaczają się rysem okolicznościowym – oto od 2021 r. pociechy przyjaciół rocznika przygotowują kartki Bożonarodzeniowe⁶, w marcu 2022 r. powstał miniserwis informacyjny dla obywateli Ukrainy⁷, a po kilkunastu miesiącach ukazało się blisko trzydzieści wywiadów z uchodźcami z zaatakowanego przez Rosję kraju⁸, opracowanych przez studentów (z inicjatywy zastępczyni redaktora naczelnego Moniki Kaczor) i ogłoszonych w ramach utworzonego w kwietniu 2023 r. almanachu. Witrynę „Filologii Polskiej” dopełniają jeszcze przydatne wskazówki dotyczące tworzenia identyfikatora ORCID, ułatwiające kwerendę naukową w przestrzeni baz referencyjnych oraz rozmaitych repozytoriów bądź bibliotek z kraju i zagranicy. W połowie 2021 r. uruchomione zostały trzy serwisy „Filologii Polskiej”, aktualizowane codziennie, w popularnych mediach społecznościowych (w 2022 r. przybył kolejny). Hasło na temat rocznika istnieje także w obrębie Wikipedii⁹.

Wreszcie – pragnę wyrazić nadzieję, że podjęty wysiłek (opisany tu w dużym skrócie) oraz nieszczupły dorobek (będący kontynuacją serii wydawniczej, która wywodzi się z lat siedemdziesiątych XX w.) może stanowić podwalinę dla „punktowanej” przyszłości rocznika. To zobowiązanie wobec całej rodziny „Filologii Polskiej”. Ale nie tylko redakcja jest tu dłużnikiem wobec twórców prac cennych i ważnych, niekiedy znakomitych. Czekamy cierpliwie na możliwość awansu. Od wielu lat. Również od lipca 2022 r..., kiedy to sformułowano stosowny wniosek do odpowiedniego ministerstwa. Na odpowiedź czekamy. Wszyscy – Członkowie Rady Naukowej, Członkowie Zespołu Recenzenckiego i Autorzy. Grubo ponad sto osób czeka.

I jeszcze – wzmocniliśmy się! Od roku 2021 dodatkowo funkcję zastępcy redaktora naczelnego pełni Monika Kaczor. Zespół redakcyjny ponadto od kilkunastu miesięcy

5 Por. *Słowo wstępne*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2021 (7), s. 13-14.

6 Zob. <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/menuprimaryCards2021>; <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/menuprimaryCards2022> [dostęp: 10.05.2023].

7 Zob. <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/menuprimaryUkraine> [dostęp: 10.05.2023].

8 Zob. <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/almanach> [dostęp: 10.05.2023].

9 Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Filologia_Polska_\(czasopismo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Filologia_Polska_(czasopismo)) [dostęp: 10.05.2023].

wspiera Natalia Zotova. Od niedawna zaś również Izabela Taraszcuk oraz Alicja Trembowski.

W odrębnym miejscu mam obowiązek przekazać smutną wiadomość – w styczniu 2023 r. odszedł Doktor Alfred Siama, Autor dwu rozpraw zamieszczonych na łamach rocznika¹⁰. Ostatniej już się nie doczekał i nie obejrzał w ostatecznym kształcie, mimo iż miesiąc wcześniej z radością odesłał korektę autorską artykułu. Wszystko stało się nagle. Nie doczekał się.

Redaktor naczelny
(23 maja 2023 roku)

*

W załączniku do komunikatu MEiN z 17 lipca 2023 roku uwzględniono „Filologię Polską. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” na liście czasopism punktowanych w Polsce.

Również w roku bieżącym Uniwersytet Zielonogórski zawarł stosowną umowę z platformą Crossref, co oznacza obecność uczelnianych publikacji w kolejnej bazie referencyjnej, która m.in. uwierzytelnia rejestr dorobku naukowego, odnotowany na indywidualnych kontaktach ORCID.

¹⁰ Zob. <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/article/view/11>; <http://www.rocznik.ifp.uz.zgora.pl/index.php/fprnuz/article/view/150> [dostęp: 10.05.2023].

WPROWADZENIE DO ZESZYTU

Do rąk Czytelników oddajemy dziewiąty tom „Filologii Polskiej”. Teksty pomieszczone w tegorocznej publikacji nadesłano z wielu polskich uczelni, a napisane zostały przez badaczy o różnych naukowych zainteresowaniach w ramach dyscyplin polonistycznych, choć nie tylko. Wszystkie artykuły w numerze dotyczą jednak wciąż intrygującego obszaru – łączącego świat wyobraźni (literaturę) i faktów (literatura faktu, dziennikarstwo). Głównym przedmiotem rozważań uczyniliśmy tradycyjny, lecz wciąż nieoczywisty gatunek – reportaż, w rozmaitych jego odmianach. Zebrane teksty dowodzą, że zarówno gatunek o tak długiej tradycji, ale i pogranicza literatury w ogóle domagają się nadal badań, komentarzy oraz analiz.

Tom otwiera artykuł Jadwigi Biernackiej zatytułowany *Literackość zamknięta w figurze retorycznej, czyli jak wyliczają reporterzy, a jak prozaicy, poeci i dramatopisarze*. Rzecz dotyczy zagadnienia rzadziej poruszanego w naukowym oglądzie reportażu, a mianowicie stylistyki i językowego ukształtowania gatunku. Autorka zastanawia się nad konkretną figurą retoryczną – enumeracją – która, jej zdaniem, pełni wyjątkową funkcję w polskim reportażu i którą łączy z tym typem wypowiedzi szczególne pokrewieństwo strukturalne. W kolejnych tekstach działu, poświęconego reportażowi, poruszona została problematyka zagadnień koncentrujących się wokół wartości. Dorota Dąbrowska pisze o „polskiej (nie)gościnności we współczesnym reportażu”. W swoich *Przybliżeniach* zastanawia się, czy reportaż pokazuje Polskę jako kraj niegościnny (co może wynikać ze „skandalizującego” charakteru samego gatunku), a także pyta, w jakim stopniu ukształtowany w reportażach obraz „namalowany jest realistycznie”. O szerokie spektrum wartości pyta Aleksandra Tomicka w tekście *Aksjologiczny wymiar reportażu Mirosława Kuleby „Szamil Basajew. Rycerski etos a powinność żołnierska”*. Artykuł dotyczy książki będącej pokłosiem uczestnictwa Kuleby w wojnach rosyjsko-czeczeńskich. Autorka szkicu z uwagą przygląda się wojennej odmianie gatunku.

Drugi segment całości zawiera studia koncentrujące się wokół twórczości polskich Noblistek. Andrzej Draguła sięga po dorobek Olgi Tokarczuk, w dziełach której dostrzeżę obszary teologii sekularnej. Autor szuka paraleli pomiędzy literaturą w rozumieniu Tokarczuk a Biblią jako tekstem objawionym i spisany przez hagiografa. Stawia tezę, że „nie jest to projekt postsekularny czy quasi-religijny, ale sekularny, a *de facto* gnostycki, ponieważ odwołuje się do wiedzy i kompetencji niby-boskiej jako fundamentu dla konstrukcji świata przedstawionego”. Z kolei poezją Wisławy Szymborskiej zajęła się Katarzyna Dulko. Pisze o kobietach i sztuce w liryce autorki *Wołania do Yeti*.

Formułuje uwagi analityczne w perspektywie obecności kobiet w sztuce, malarstwie oraz literaturze, wskazuje i omawia cechy, atrybuty postaci kobiecych, a ponadto określa, z jakich środków językowych i artystycznych Szymborska korzysta w swojej twórczości.

Trzecią partię tomu wypełniają rozprawy, których wspólnym mianownikiem jest, mówiąc najogólniej, myśl religijna. Otwiera ją studium pt. *Święty Augustyn i tekst Pisma Świętego* Janusza Królikowskiego – publikowany materiał przynosi odpowiedź na pytanie, czym cechuje się spojrzenie św. Augustyna na Biblię, jaką wagę ten ostatni przypisuje zagadnieniom prawdy, natchnienia, duchowej interpretacji tekstu biblijnego. Uczony stawia tezę, iż „Augustyn pozostaje nadal twórczym inspiratorem, pokazującym żywotność tradycji biblijnej oraz jej znaczenie kulturowe”. Natomiast Justyna Krocak analizuje dzieło św. Teofana Rekluzja, które domaga się naukowego oglądu, istnieją bowiem jedynie dwa przekłady jego pism (na język polski) oraz kilkanaście przygodnych artykułów, pozostających w rozproszeniu. W swej pracy przedstawia twórczość św. Teofana w kontekście rosyjskiego hezychazmu, wskazując przy tym najbardziej interesujące dla polskich badaczy jej aspekty, ponadto kreśli perspektywy rozwoju badań nad myślą tegoż teologa. Izabela Rutkowska w szkicu *Język tekstów mistycznych w języku religijnym. Propozycja klasyfikacji* szuka odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce w klasyfikacji języka religijnego może zajmować język tekstów mistycznych. Wskazuje na różnice w rozumieniu pojęcia „tekst mistyczny”, wyodrębnia podział mistycznych dzieł na te wynikające z kontaktu z Bogiem; te, które służą do kontaktu z Bogiem; te, które są świadectwem kontaktu z Bogiem, oraz te, które służą do nauczania o Bogu.

Sekcja ostatnia gromadzi serię cennych ustaleń z zakresu wiedzy o języku, literaturze i filmie. Do refleksji teoretycznej zaprasza w swoim tekście Lucyna Agnieszka Jankowiak. Artykuł *Ocena polisemii terminologicznej w świetle rozwoju nauk* pokazuje zawodność kryterium odległości nauk w ocenie polisemii terminologicznej. Jak dowodzi Badaczka, jego zastosowanie „przy charakterystyce [...] terminologii może spowodować, że polisemia tego samego terminu może być odmiennie oceniana na różnych etapach rozwoju danej nauki”. Autorka stawia tezę, że przy ocenie zjawiska polisemii terminologicznej należy „zrezygnować z kryterium odległości dziedzin wiedzy i nauki, bo jest ono mylące, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę historyczny rozwój nauk”. Potrzebne są więc analizy polisemii terminologicznej na przykładzie różnych nauk. Perspektywę literaturoznawczą prezentuje Wiesław Mateusz Malinowski w przekrojowej rozprawie pt. *Zamek jako metafora. Podróże po literaturze* mówi o trzech kategoriach metafor, jakie generuje literacki obraz zamku w wybranych utworach z dziewiętnastowiecznej literatury Francji, Belgii i Polski. Autor pisze o zamku duszy (Nerval, Maeterlinck, Miciński), zamku tyranii (Hugo, Custine) oraz zamku chwały (Mickiewicz, Goszczyński). Jak zauważa, „obraz zamku – w architektonicznym sensie tego słowa – jak i samo słowo, tak w brzmieniu francuskim (*château*), jak i polskim

mają czym przyciągnąć uwagę filologa i literaturoznawcy, choćby dlatego, że termin ten wspaniale poddaje się procesowi metaforyzacji”. Izabela Taraszczyk w *Lob der Freiheit: Zum Leben und Schaffen des Grünberger Verlegers Wilhelm Levysohn* prezentuje życie i twórczość dawnego wydawcy z Grünbergu, parlamentarzysty i człowieka mediów trzech kultur, który – jak pisze autorka – „potrafił trwale zarchiwizować polityczną, społeczną i kulturową dynamikę burzliwego XIX wieku”. Tym samym pokazuje istotne, ponadczasowe funkcje mediów: kulturotwórczą, opiniotwórczą, integracyjną. „Studia i Materiały” domyka artykuł Piotra Prusinowskiego pt. *Walerian Borowczyk jako dokumentalista surrealistyczny*, a w nim analizuje dokumentalną twórczość Borowczyka, artysty znanego przede wszystkim z filmów animowanych i fabularnych. Autor poddaje analizie takie filmy jak *Dyptyk*, *Wyjątkowa kolekcja* czy *List z Paryża*. Stawia tezę, że obrazy te stanowią „rzadkie przykłady wykorzystania elementów surrealizmu w kinie dokumentalnym”.

Licząc na zainteresowanie Czytelników tak szerokim spektrum tematycznym prezentowanym w niniejszym tomie, życzymy przyjemnej lektury.

Redaktorki naukowe tomu

*

W numerze dziewiątym swoje miejsce znalazły trzy recenzje. W pierwszej z nich Patryk Wiśniewski pochyła się nad monograficznym omówieniem Moniki Kaczor pt. *Siedem grzechów głównych w dyskusjach publicznych* (Zielona Góra 2022). Książka laureata 29. Lubuskiego Wawrzynu Lubuskiego w kategorii prozy – Waldemara Szymczaka (*Odwyk [z] dorosłości*, Gorzów Wielkopolski 2022) – zainteresowała z kolei Joannę Kapicę-Curzytek. Natomiast Joanna Gorzelana swoją uwagę skupiła na tomie o zacięciu reporterskim napisanym przez Mateusza Pojnara (*Rzeka ma zawsze rację. Nowa Sól i powódź 1997 roku*, Nowa Sól 2022).

Dział regionalny otwiera interesujący szkic Wolfganga Scheurena i Izabeli Taraszczyk na temat poezji Paula Petrasa i współczesnej literatury lubuskiej w perspektywie relacji spotkania, jakie odbyło się w roku 2022. Magdalena Hawrysz przedstawia (w imieniu komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy) krótkie sprawozdanie z XIII Forum Kultury Słowa, jakie miało miejsce w Zielonej Górze (10-21 kwietnia 2023 r.), a jego istotą jest udokumentowanie przebiegu ważnej konferencji naukowej. Janusz Łastowiecki (od 2020 r. koordynator cyklu Czytelnia Dramatu w WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze) podjął się opisanie i uporządkowanie dotychczasowych wydarzeń w ramach tegoż przedsięwzięcia, promującego najnowszą twórczość dramatyczną w kraju oraz regionie. W szkicu znajduje się wykaz wszystkich premier zrealizowanych w Norwidzie. Joanna Wawryk z kolei prezentuje prace wyróżnione przez komitet

okręgowy Olimpiady Literatury i Języka Polskiego w Zielonej Górze, natomiast Kamil Banaszewski zestawieniem bibliograficznym podsumowuje dorobek naukowy lubuskiej polonistyki za rok 2022.

W części literackiej zamieściliśmy wiersze Agnieszki Leśniewskiej, zielonogórskiej poetki, autorki ważnych tomików *Dwie rzeczy* oraz *Wyprawa w częstochowskie*. Jej teksty to prawie zawsze zachwycające, ciemne i biologiczne obrazy. Warto też zapoznać się z bardziej subtelnymi utworami Anny Staszczuk, która na co dzień pracuje w Instytucie Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego. Swoje wiersze prezentuje także znany gorzowski poeta – Marek Lobo Wojciechowski, uhonorowany Lubuskim Wawrzynem Literackim 2009 i 2019 za tomiki *ektoplazma* oraz *dzień kreta*. W kategorii prozy przedstawiamy fragment powieści Mirosława Kuleby (na temat jego reportażu pt. *Szamil Basajew* pisze w innej części rocznika Aleksandra Tomicka) oraz opowiadanie Mieczysława Ostrowskiego. Warto do nich zajrzeć.

Szefowa działu „Regionalia lubuskie”, redakcja